

GZ

POZNAN
CZWARTEK
17
LIPCA
1969

Wydanie A
Nr 168 (7903)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

WIELKOPOLSKI

W przededniu srebrnego jubileuszu PRL

• Uroczysta akademie w KC PZPR

• Wielka parada młodości, piękna i siły

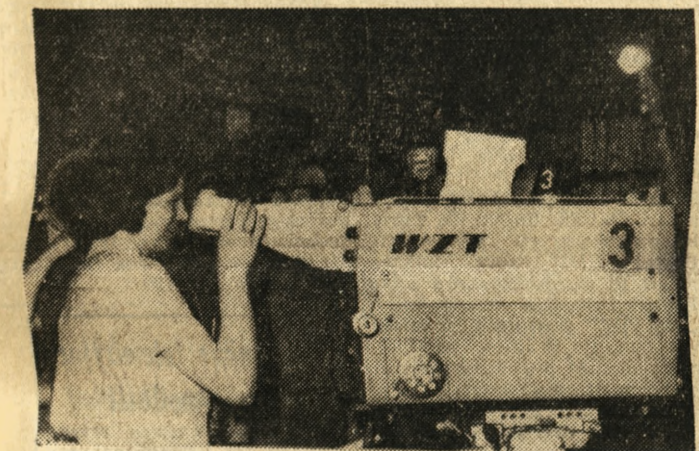
W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 16 bm. uroczysta akademie poświęcona 25-leciu PRL.

W akademii wziął udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie kierownictwa partii: Bolesław Jaszczyk, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Mieczysław Mochar, Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Zenon Nowak i pracownicy Komitetu Centralnego, Zakładu Historii Partii i Centralnej Szkoły Partyjnej.

Referat okolicznościowy wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Podkreślił on, że święto 25-lecia PRL, które uroczystość obchodzi cały naród polski, ma szeroki, przyjacielski rezonans daleko poza naszymi granicami. Przypomnił on trudne początki dzieła budowy nowej Polski, które podjęli ludzie pracy. Na

„Pierwsza dama kosmosu” w Warszawie



Prezydent Kekkonen w Londynie

Obserwatorzy londyńscy oceniają, że rozpoczęta 15 bm. oficjalna wizyta prezydenta Finlandii, Urho Kekkonena, będzie mieć duże znaczenie dla stanowiska polityków brytyjskich wobec idei konferencji bezpieczeństwa europejskiego. Podczas bankietu wydanego na cześć prezydenta w Buckingham Palace, w pierwszym oficjalnym przemówieniu dośrodkowy gość podkreślił zainteresowanie swego kraju konferencją bezpieczeństwa europejskiego, stwierdzając m. in. „że sytuacja międzynarodowa wydaje się rokować pomyślne szanse dla konferencji dotyczącej bezpieczeństwa naszego kontynentu. Potrzeba tylko dobrej woli”.

Sprawy te będą głównym tematem zasadniczych rozmów politycznych jakie prezydent Kekkonen przeprowadzi w czwartek z premierem Wilsonem i ministrem Stewartem.

Charakterystyczne jest zachowanie się burżuazyjnej prasy brytyjskiej. Dotychczas większość gazet starannie unikała nawet wzmianek na temat projektu konferencji, o którym szeroko informowano w innych krajach. Obecnie w związku z wizytą prezydenta Kekkonena temat ten został dopuszczony na łamy prasy angielskiej. (PAP)

Radziecka delegacja wojskowa w Afganistanie

Na zaproszenie ministra obrony Afganistanu, udała się w środę do Kabulu radziecka delegacja wojskowa, na której czele stoi Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Bagramian. (PAP)

16 bm. bawiąca w naszym kraju delegacja Komitetu Kobiet Radzieckich z Walentyną Tierszkową zwiędziła Warszawskie Zakłady Telewizyjne.

Na zdjęciu: Walentyna Tierszkowa przy kamerze telewizyjnej, wyprodukowanej w WZT.

CAF—Dąbrowiecki—telefoto

Wysokie odznaczenia dla 100 pracowników poczty i telekomunikacji

100 pracowników z Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu udekorowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi w Sali Odrodzenia Starego Ratusza. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Ignacy Krus, Aleksy Witkowski i Tadeusz Owczarzak z Dyrekcji Okręgu, Piotr Cwiek z Urzędu Pocztoowego nr 2 w Pile, Bronisław Górczyński i Franciszek Górczyński z Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych w Poznaniu, Zenon Werner z Regionalnego Urzędu Telekomunikacyjnego w Poznaniu i Stanisław Obitko z Urzędu Pocztoowego nr 2.

Niezależnie od tego odznaczono 26 pracowników Złotymi Krzyżami Zasługi. 58 — Srebrnymi i 8 Brązowymi. Dekracji dokonali: wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Henryk Kędziora i przewodniczący Prezydium DRN na Starym Mieście Mieczysław Tarzyński.

W godzinach późniejszych pracownicy poczty i telekomunikacji spotkali się w Pałacu Kultury na uroczystej akademii, w której uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. (b)

narodu reflektorem swej marksistowsko-leninowskiej, patriotycznej i rewolucyjnej myśli i wskazując przykładem swych ofiarnych szeregów — jak budować i umacniać Polskę Ludową.

Istotę naszego partyjnego do robku w tym ćwierćwieczu — powiedział m. in. J. Szydłak — najlepiej wyraża ten decydujący fakt, że z roku na rok

Dokończenie na str. 2

L. Breżniew odwiedzi Polskę

Delegacje zagraniczne na obchody ćwierćwiecza PRL

W związku z uroczystościami 25-lecia Polski Ludowej Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i rząd PRL za prosiły delegacje z sąsiadujących z Polską bratnich krajów.

W odpowiedzi na to zaproszenie przyjadą do Polski: ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny; z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej prezydent CSRS Ludvík Svoboda i I sekretarz KC KPCZ, Gustav Husák; z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — przewodniczący Rady Ministrów, zastępca przewodniczącego Rady Państwa NRD, Willy Stoph i członek Biura Politycznego, sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Erich Honnecker. (PAP)

W stoczni gdańskiej



Pierwszy statek wodowano w Polsce Ludowej w 1948 r., a w 1968 r. zeszy z polskich doków 63 jednostki pełnomorskie o nośności prawie 480 tys. DWT. Ogółem w minionym 20-leciu wodowano 4 mln DWT, eksportując z tego przeszło 600 jednostek pełnomorskich. Stawia to nasz kraj na 5 miejscu wśród eksporterów statków na świecie. Katalog polskiej produkcji stoczniowej obejmuje niezwykłe szeroki asortyment, tak pod względem wyporności budowanych jednostek, jak i ich zastosowania. Drobnicowce, tankowce, drewnowce, rudo-węglowce, trawlerzy i bazy rybackie — oto tylko niektóre z produktów stoczni w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni. Ostatnio podjęliśmy produkcję masowców o wyporności 55.000 DWT, by następnie przystąpić do budowy 95-tysięcznika.

Na zdjęciu: fragment stoczni im. Lenina w Gdańsku. (zm)

CAF — fot. Uklejewski

Pomyślny start „Apollo 11”

Człowiek wyruszył na Księżyc

Fantastyczna podróż na Księżyc, będąca wynikiem dziesięcioletnich przygotowań, które przeprowadzono kosztem 24 mld. dolarów i w toku których zginęło kilku amerykańskich astronautów, rozpoczęła się 16 bm. o godzinie 14.32 czasu warszawskiego.

Trzej astronauta, ubrani w białe kombinizony z naszymi na jednym ramieniu orporem amerykańskim i emblematem NASA na drugim, zajęli miejsca w kabine statku na dwie godziny przed startem. Armstrong, Aldrin i Collins przeszli z powodzeniem ostatnie badanie lekarskie i oświadczyli, iż czują się dobrze. Jedną z ostatnich czynności astronautów przed wejściem na pokład kosmicznego statku było nadanie telegramu do radzieckich uczonych z życzeniami sukcesów dla misji stacji automatycznej „Łuna-15”.

Wokół plaż otaczających kosmodrom na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie, zebrały się w dniu startu „Apollo 11” nieprzeliczone tłumy wi

dzów z USA i z wielu krajów świata. Na jednej z plaż ustawiono trybunę dla zaproszonych przez rząd amerykański gości, wśród których znajdował się również b. prezydent USA L. Johnson. Zebrało się tu także liczne grono dyplomatów akredytowanych w USA, był wśród nich ambasador PRL, J. Michałowski.

Olbrzymi zespół rakiety nośnej „Saturn 5” i statku „Apollo 11” — zespół ten miał 109 m. wysokości i ważył 3100 ton — wzblił się w górę ciągnąc za sobą długi warkocz płomieni. Po dwóch i pół minutach lotu został odrzucony pierwszy człon rakiety, a po następnych sześciu minutach drugi człon. Spadły one w wody Oceanu Atlantyckiego.

Trzeci człon rakiety wprowadził statek na orbitę wokół Ziemi. Odległość orbity od Ziemi wynosiła 184 km. Cały zestaw, a więc kabina „Apollo”, pojazd księżycowy i ostatni człon rakiety liczył w tym momencie 34 m. długości.

Po dokonaniu jednego pełnego okrążenia astronauta od palili raz jeszcze silnik ostatniego członu rakiety nośnej i wzięli kurs w kierunku Księżyca, lecąc z szybkością 39.200 km na godzinę.

Jak podaje agencja AFP, NASA, wydała w ciągu 20 lat 24 miliardy dolarów, aby 20 lipca dwóch ludzi wysiadło na Księżycu. Koszty samej tylko podróży „Apollo 11” wyniosły 350 mln dolarów.

Rakieta „Saturn 5” kosztowała 185 mln, kabina macierzysta „Apollo” 55 mln, a pojazd księżycowy 41 mln dolarów. Paliwo oraz koszty instalacji naziemnych kontroli lotu wynosiły 69 mln dolarów, a skafandry kosmonautów kosztowały według AFP zaiste astronomiczną sumę do 300 tys. dolarów za sztukę.

Po wiadomości o wystrzeleniu z Przylądka Kennedy amerykańskiego statku „Apollo 11”, lecącego na Księżyc — sprawozdawca naukowy PAP, uzyskał od przebywającej w

Wymiana ognia nad Kanałem Sueskim

W środę rano czołgi izraelskie zajmujące pozycje w miejscowości Adasja ostrzelały stanowiska jordańskie. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem. Wymiana strzałów trwała 15 minut. Rzecznik wojskowy w Ammanie stwierdził, że wojska jordańskie nie poniosły żadnych strat.

Srodoży „Al Ahram” donosi, że we wtorek doszło do dwukrotnej wymiany ognia artyleryjskiego na izraelsko-egipskiej linii przerwania ognia w strefie Kanału Sueskiego. W czasie wymiany strzałów w godzinach popołudniowych wojska ZRA przeszkodziły Izraelczykom w transporcie samochodów pancernych i sprzętu wojskowego na pozycje wzdłuż Kanału Sueskiego. Po południowej wymianie ognia trwała 40 minut. (PAP)

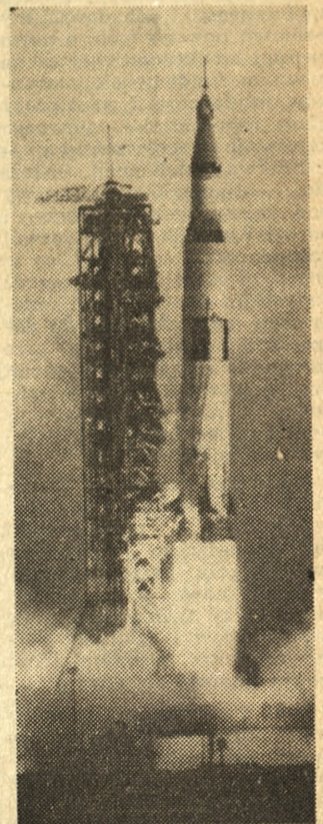
Przygotowania do nowego procesu oświęcimskiego

Prokuratura we Frankfurcie nad Menem przygotowuje obecnie czwarty proces przeciwko sześciu byłym SS-manom i kapo z oświęcimskiego obozu zagłady. Jak oświadczył w środę dziennikarzom prokuratorzy E. Klein i G. Wiese, którzy zajmują się tą sprawą, po kilkutygodniowych przesłuchaniach świadków i badaniach przeprowadzonych w Polsce, należy liczyć się ze sformułowaniem aktu oskarżenia na jesieni br. Proces przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem mógłby się rozpocząć w drugiej połowie roku 1970. (PAP)

Warszawie radzieckiej kosmonautki pilotki „Wostoka 6” Walentyny Nikołajewej — Tierszkowej następująca wypowiedź:

„Chciałabym przekazać naszym kolegom amerykańskim życzenia zrealizowania postawionego przed nimi programu i przekazać im najlepsze po-

Dokończenie na str. 2



Start kabiny Apollo-11 z trzema kosmonautami amerykańskimi na pokładzie — N. Armstrongiem, E. Aldrinem i M. Collinsem.

CAF—UPI—telefoto

W Berlinie Zach.

Protest NRD przeciw wizycie Heinemanna

Rzecznik MSZ NRD zaprotestował w środę przeciwko zamierzonej wizycie w Berlinie Zachodnim prezydenta NRF G. Heinemanna. Nowy prezydent NRF zamierza — jak zakomunikowano w Bonn — w dniach od 17 do 20 lipca br. spełniać w Berlinie Zachodnim swe „funkcje urzędowe”.

Tym samym — jak stwierdził rzecznik — G. Heinemann kontynuuje uprawianą przez rząd Kiesingera aneksyjną politykę wobec Berlina Zachodniego, skierowaną przeciwko status quo i przeciwko bezpieczeństwu europejskiemu. Rzecznik NRD określił wizytę Heinemanna jako bezprawne posunięcie. (PAP)

Apel pokojowy U Thanta

Otwarta wojna Hondurasu z Salwadorem

W środę w dalszym ciągu toczyły się zaciekle walki między wojskami Hondurasu i Salwadoru wzdłuż 300 kilometrowej granicy między tymi oboma krajami. Z komunikatów wojennych, nadawanych w środę przez radio Honduras wynika, że oddziałom Hondurasa udało się odeprzeć ataki sił nieprzyjaciela. Równocześnie lotnictwo Hondurasu kontynuuje bombardowania celów strategicznych i militarnych Salwadoru. Rozgłoszona w Tegucigalpie nadaje apele wzywające cały naród do pełnej mobilizacji ludności. W samym mieście panuje spokojna atmosfera, a w punktach poborowych formują się pierwsze oddziały ochotników.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant wysłał we wtorek wieczorem pod adresem mini strów spraw zagranicznych Hondurasu i Salwadoru dwa identyczne telegramy, zawierające apel do rządów obu tych krajów ośrodkowoamerykańskich, aby zaprzestali działań wojennych i wstąpiły na drogę pokojowego uregulowania wynikłego tam sporu.

PAP

W przededniu jubileuszu

Dokończenie ze str. 1

wprowadzamy coraz szersze masy w proces świadomego i zaangażowanego ideowo uczestnictwa w budowie socjalizmu.

Trzy aspekty naszego dorobku ćwierćwiecza — stwierdził sekretarz KC — zasługują na szczególne podkreślenie. Po pierwsze — zbudowaliśmy i ugruntowaliśmy rzeczywistość niepodległego państwa, zagwarantowaliśmy trwałość jego granic, położyliśmy mocne fundamenty jego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Po drugie ukształtowany został główny zrąb socjalistycznego ustroju społecznego. Zbudowaliśmy państwo nowego typu, o nowoczesnej strukturze, oparte na mocnym fundamencie stosunków solidarności i współpracy klasy robotniczej — głównego kierownika społeczeństwa — chłopstwa i inteligencji. Po trzecie — stworzyliśmy podstawy pod dalszy, jeszcze szybszy i bardziej wszechstronny rozwój gospodarczy i społeczny, co w obecnym okresie zależy przede wszystkim od szybkiego i umiejętnego przechodzenia do gospodarki intensywnej, od przestrzegania zasad selektywności przy wyborze kierunków naukowo-technicznego, produkcyjno-organizacyjnego i inwestycyjnego działania.

Składając zebraniem życzenia z okazji święta, J. Szydłak powiedział: — niech kroniki rozpoczynającego się drugiego ćwierćwiecza naszej ojczyzny wypełnią nowe piękne karty pisane przy twórczym udziale pracowników i działaczy partii, żołnierzy pierwszej linii frontu budowy socjalizmu.

Rada Państwa przyznała wyśoki odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom i wieloletnim pracownikom Komitetu Centralnego, Zakładu Historii Partii i Centralnej Szkoły Partyjnej.

W czasie akademii grupę odznaczonych udekorował Władysław Gomułka.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy zostali odznaczeni: Józef Czesak, Ryszard Gradowski, Aleksander Niczyporuk, Wiesław Ociepka, Eugenia Pelowska, Ludwik Pol, Roman Stachurka, Zygmunt Stepień, Tadeusz Strębski, Andrzej Weber, Andrzej Werblan i Zenon Wróblewski.

Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymało 29 działaczy.

Ponadto pracownicy aparatu partyjnego otrzymali Krzyże Komandorskie, Oficerskie i Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, złote i srebrne Krzyże Zasługi.

22 lipca — w dzień jubileuszu Polski Ludowej — oglądać będziemy wielką paradę młodości, piękna i sily. Jej miejscem będzie największy plac Warszawy — Plac Defilad i centralna arteria stolicy — ulica Marszałkowska.

Wielką defiladę 25-lecia otworzą żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Za nimi

przed trybuną honorową prze defilują sportowcy i młodzież. Nowoczesność naszej armii — to oprócz doskonałej techniki wszechstronne przygotowanie pełniące w niej służbę żołnierza oraz kadry, które powierza się szkoleniu i wychowanie ludzi obsługujących skomplikowany sprzęt bojowy. Nowoczesność ta sprawność i wysoki poziom wyszkolenia naszych ludowych sił zbrojnych — będą głównym akcentem wielkiej defilady wojskowej 25-lecia w Warszawie.

Po defiladzie wojskowej na stapi barwna parada sportowa. Przewiduje się, że weźmie w niej udział ok. 15 tys. dziewcząt i chłopców. Będzie to jeszcze jeden rekord naszych sportowców, gdyż nigdy dotąd nie byli oni tak licznie reprezentowani na żadnym z dotychczasowych świąt lipcowych. (PAP)



Start „Apollo-11”

Dokończenie ze str. 1

zdrowienia oraz życzenia pomyślnego lądowania na Księżycu i powrotu na Ziemię. Obserwowałam w TV start amerykańskich kosmonautów — jestem przyzwyczajona do takich widowisk, widziałam bowiem niejedną start do lotu kosmicznego. Misja amerykańskich kolegów jest złożona. Serdecznie życze im powodzenia.

Ośrodek kontroli lotu w Houston opublikował o godz. 21.00 czasu warszawskiego oficjalny komunikat, że zrealizowano z przewidzianą na 17 km., na godzinę 2.16 korektury trajektorii lotu „Apollo-11”, ponieważ statek biegnie dokładnie po przewidzianym torze. Ewentualna korektura zostanie przeprowadzona w czwartek przed południem.

O godz. 20.45 czasu warszawskiego „Apollo-11” znajdował się w odległości 48,200 km od Ziemi i poruszał się z prędkością 12,500 km na godzinę. (PAP)

Trzej astronauty amerykańscy N. Armstrong, M. Collins i E. Aldrin w drodze na wyrzutnię. CAF—UPI—teletext

Premier Danii odwiedzi USA

Premier Danii — H. Baunsgaard — w dniach 10—15 września br. oficjalną wizytę w USA i przeprowadzi rozmowy z prezydentem Nixonem oraz innymi osobistościami. Jak pisze prasa duńska, wizyta była przygotowana od kilku miesięcy. Tematu rozmów nie ujawniono. (PAP)

Nixon spotka się z Wilsonem

Biały Dom podał do wiadomości, że 3 sierpnia, prezydent Nixon spotka się, z premierem W. Brytanii — Wilsonem i przeprowadzi z nim nieoficjalną rozmowę. Projekt spotkania zasugerował premier Wilson — stwierdził rzecznik prasowy Białego Domu. (PAP)

Wspólne badania kosmiczne krajów socjalistycznych

Pomyślnie rozwija się współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie badań kosmicznych. Dzięki porozumieniu podpisanemu przed przeszło rokiem w Moskwie polscy uczeni, wraz z badaczami 6 innych krajów socjalistycznych biorą udział we wspólnych, przynoszących duże korzyści naukowe i techniczne pracach, obejmujących wykorzystanie sztucznych satelitów Ziemi wyszczelnianych przez ZSRR.

Zaplanowane eksperymenty przewidują m. in. umieszczenie na orbitach okołoziemskich satelitów geofizycznych i wystrzeliwanie rakiet niosących na pokładzie aparaturę pochodzącą z krajów socjalistycznych, a także szeroki program obserwacji naziemnych.

W grudniu ub. r. wystrzelony został w ZSRR sputnik „Kosmos — 261”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaty służące do badania górnych warstw atmosfery Ziemi i natury ziół polarnych. Wystrzelenie tego sputnika umożliwiło realizację kompleksowego eks-

perymentu kosmicznego, obejmującego bezpośrednie pomiary dokonywane na pokładzie satelity oraz badania prowadzone na Ziemi. Był to ważny krok w realizacji programu współpracy krajów socjalistycznych eksploracji Kosmosu.

W prowadzeniu obserwacji przewidzianych w tym eksperymencie wzięły udział instytucje naukowo-badawcze Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Aparatura umieszczona na pokładzie sputnika bezpośrednio mierzyła natężenie promieniowania korpuskularnego, tj. elektronów i protonów nadbiegających z przestrzeni kosmicznej i przekazywała wyniki pomiarów do naziemnych stacji odbiorczych w krajach uczestniczących w programie badań. (PAP)

Spalone wsie, pomordowani mieszkańcy

Ponury bilans zbrodni agresorów amerykańskich w Wietnamie

Nowe fakty zbrodni wojsk USA i wojsk reżimowych na ziemi wietnamskiej podaje komunikat komitetu do badania zbrodni wojennych imperialistów amerykańskich i ich podopiecznych w Wietnamie Południowym.

Komunikat nadany przez VNA za agencją Wyzwolenie informuje, że w prowincji Quang Nam w okresie od lutego do czerwca wojska amerykańskie i ich południowo-

wietnamscy najemnicy dokonali wielu krwawych ataków na gęsto zaludnione okręgi. W okęgach Thanh Binh, Tien Thuoc i kilku innych stosowa no na szeroką skalę bomby za palające i napalmowe oraz ostrzał z dział i transporterów opancerzonych, niszcząc dziesiątki wsi i pozbawiając dachu nad głową tysiące mieszkańców.

Podczas przeprowadzonych 15 maja przez samoloty i helikoptery USA nalotów na gęsto zaludnione okręgi w okolicach Da Nang i Tam Ky zabi to i raniło kilkuset cywilnych mieszkańców.

Komunikat stwierdza, że w prowincjach My Tho i Ben Tre żołnierze amerykańskiej 9 dywizji piechoty podczas operacji karnych, przeprowadzonych w okresie od grudnia ub. roku do kwietnia br., zabili lub raniili ponad 3 tys. mieszkańców, głównie starców, kobiety i dzieci. Spalono kilka tysięcy izb mieszkalnych oraz zniszczono zasiewy i sady na obszarze kilku tysięcy hektarów. (PAP)

Rewaluacja marki zachodniemieckiej?

Zachodniemiecki dziennik „Telegraf” informuje, powołując się na „kółka rządowe” zblizone do kanclerza federalnego, że rewaluacja marki zachodniemieckiej nastąpi bez pośrednio po wyborach do Bundestagu, w dniu 28 września br. Kółka te — jak pisze dziennik — utrzymują, że minister finansów NRF, Strauss, zapowiedział ustąpienie z zajmowanego stanowiska w przypadku rewaluacji marki. (PAP)

Przed 22 Lipca

- Wyższa produkcja w FAMAROLU
- Więcej prefabrykatów budowlanych
- Lepsze opony ze STOMILA

W miarę zbliżania się Lipcowego Święta, napływają dalsze meldunki o realizacji czynów produkcyjnych i społecznych, podejmowanych przez załogi poznańskich fabryk i zakładów pracy z okazji 25-lecia PRL.

Do czołówki realizatorów zobowiązań dotychczas ostatnio Poznańska Fabryka Maszyn Złwnych „FAMAROL”, której załoga podjęła zobowiązania globalnej wartości 5300 tys. zł, wykonując z tego do końca czerwca br. 60 procent. W ramach czynów społecznych, załoga „FAMAROL” zobowiązała się przepracować 7 tys. godz., a po niedawnej korekcie — 14 tys. godz. M. in. założono dwa place zieleni wzdłuż ulicy (1500 m kw) i wokół nowej malarni (500 m kw), przeprowadzono prace ogrodnicze, porządkowe i małą architekturę wokół obu obiektów. W ramach czynów produkcyjnych wykonano w pełni zobowiązania eksportowe oraz prze kroczone plan dostaw kooperacyjnych.

Elementy prefabrykatów betonowych wartości 915 tys. zł i płyty „Suprema” wartości 767 tys. zł postanowiła dodatkowo wykonać w ramach czynów produkcyjnych załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „POZBET”. Podjęte z okazji „Dnia Budowlanych” i XXV-lecia Polski Ludowej zobowiązania, poszerzone zostały o czynny społeczny ogólnie wartości 448 tys. zł. W ramach tych zobowiązań wykonano już remont kapitalny maszyn i urządzeń wartości 22 tys. zł, prace remontowe na terenie Parku Przyjaźni na Cy tadeli oraz prace remontowe dla szkół swojej dzielnicy wartości 15 tys. zł.

Meldunek o podjętych zobowiązaniach i czynach społecznych dla uczczenia XXV-lecia PRL, złożyła też załoga Poznańskich Zakładów Przemysłu Gumowego „STOMIL”. Wartość podjętych zobowiązań

wyraża się w tym wypadku kwotą 4788 tys. zł, natomiast wykonanie sięga 105,4 proc. na sumę 5051 tys. zł. Dodatkowo zostanie wykonane 41 ton mieszanek gumowych dla ZP GUM „WOLBROM” 6 ton kleju, 5390 sztuk opon, detek, ochraniaczy i maszyn. Poprawie ulegną niektóre wskaźniki jakościowe.

Przy realizacji czynów wyróżniają się: Brygada kalandra 4-walcowego, gumowania tkanin, w składzie: Józef Mielcarek, Czesław Konieczny i Marian Walkiewicz; brygada konfekcji i wulkanizacji ochrania czy wydziału pasów klinowych, którą stanowią Czesław Nitschke, Alfons Budniewski, Stanisław Bartkowiak i Irena Nowak.

W realizacji czynów i zobowiązań aktywny udział bierze także młodzież — głównie członkowie ZMS i Brygad Pracy Socjalistycznej, która inicjując podejmowane prace, ubiega się o tytuł „Brygady XXV-lecia PRL”. (TAB)

W zachodnioblińskiej TV

Dyskusja przywódców o granicy na Odrze i Nysie

Przed kamerami telewizji zachodnioblińskiej odbyła się 16 bm. dyskusja miejscowych przywódców partyjnych, której tematem była polska granica na Odrze i Nysie — informuje korespondent PAP, red. J. Wańkowicz.

Dyskusja, w której udział wzięli: przewodniczący zachodnioblińskiej SPD, Klaus Schuetz, przewodniczący CDU, Peter Lorenz oraz FDP — Hermann Orlent, doszła do skutku na propozycję przewodniczącego CDU, który natychmiast po opublikowaniu przez Klaus Schuetza w tygodniku „Die Zeit” postulatów w sprawie uznania granicy polskiej, zapowiedział publiczną polemikę z tym stanowiskiem.

W toku dyskusji przewodniczący SPD powtórzył uprzednio zajęte stanowisko, wyrażając „gotowość do uznania realioj polskiej granicy zachodniej i NRD, o ile wszyscy zainteresowani uznają realia Berlina zachodniego”.

Przewodniczący zachodnioblińskiej CDU, Peter Lorenz

Już przed południem brak w kioskach „Głosu”

Koledzy z redakcji „Gazety Poznańskiej” przeprowadzili kontrolę kiosków Ruchu. Wykazano ona niedostateczną zapas kiosków. Uzupełniając tę informację, również my przeprowadziliśmy byskawiczy rajd po mieście, aby stwierdzić jak wygląda kolportaż „Głosu”. W dzielnicach Stare Miasto, Centrum, Wilda, Grunwald, Łazarz i Jeżyce stwierdziliśmy poważne niedostateki w zaopatrzeniu kiosków Ruchu w „Głos Wielkopolski”. Wszystkie egzemplarze zostają wyprzedane już w godzinach 8—10. Tylko dwa z wielu odwiedzonych kiosków przed godziną 11 posiadały w sumie 9 egzemplarzy „Głosu”. Najgorzej przedstawia się sytuacja w centrum, gdzie „Głos” został wyprzedany już we wcześniejszych godzinach porannych. Z innych placówek Ruchu już o godzinie 10 pozostały bez „Głosu” kioski nr nr: 375, 841, 470, 45, 468, 825, 119, 99, 111, 1701, 1118. Pozostałe kioski: 655, 348, 109, 426, 1644 i 83 sprzedały resztki egzemplarzy przed godziną 11. Tak więc już przed południem olbrzymia większość kiosków pozostaje bez „Głosu”.

Sytuacja taką trudno określić jako normalną. Wydaje się, że szczegółowa analiza przeprowadzona przez PUPiK „Ruch” winna doprowadzić do poprawy zaopatrzenia w „Głos” przy najmniej w tych placówkach, które już o godz. 8 sprzedają ostatni jego egzemplarz. (za)

Oczywiście w NRF

Zbrodniarz wojenny w sakrze biskupiej

Przed tygodniem „Der Spiegel” opublikował materiał wiodowy świadczący, iż 7 czerwca 1944 r. kapitan Wehrmachtu Matthias Defregger, po lecił podwładnemu oficerowi rozstrzelanie 17 mieszkańców wiołkiej wsi Filetto w wieku 17 do 65 lat, w odwet za to, że podczas starcia z partyzantami tej okolicy zginęło 4 żołnierzy niemieckich. Po tej egzekucji kapitan Defregger został awansowany na majora. Po wojnie zaczął studiować teologię i w roku 1949 wyświęcono go na księdza. Od tej chwili awansował on niezwykle szybko i 14 września 1968 r. otrzymał sakrę biskupią. Wszystko to działo się w czasie, gdy od roku już prokuratura we Frankfurcie nad Menem prowadziła przeciw Defreggerowi dochodzenie z powodu wydarzeń w Filetto.

Po opublikowaniu artykułu w „Der Spiegel” biskup Defregger nie był już więcej widziwny w swej diecezji w Monachium, lecz — za wiedzą kardynała Doepfnera — ukrywał się w klasztorze w Alpbach. Warto wspomnieć, że kardynał Doepfner opublikował oświadczenie, w którym usiłował usprawiedliwić biskupa Defreggera, że w roku 1944 jako oficer Wehrmachtu działał „w warunkach niezwykle niebezpiecznego odwrotu we Włoszech”.

Transmisje telewizyjne z lotu „Apollo-11”

Bardzo interesujące przedstawia się zamierzenie programowe Telewizji Polskiej w związku ze startem, lotem i lądowaniem pierwszych ludzi na Księżycu.

Ponad 20 godzin transmisji przekazanych do Europy zostanie utrwalonych na taśmie bądź nadanych „na żywo”.

W dniu startu „Apollo — 11” — 16 lipca — od godziny 14 do 14.50 obejrzymy na szklanych ekranach start rakiety „Saturn — 5”. 18 i 19 lipca te lercordingi telewizji zarejestrują dla późniejszych emisji fragmenty reportażu z kabiny podczas lotu. Najciekawszy będzie ten bez wątpienia moment zbliżania się kabiny „Apollo — 11” do Srebrnego Globu. 20 lipca o godz. 21.10 przez 15 minut trwać będzie telewizyjny przekaz lądowania pojazdu „LM”. Następnego dnia o godz. 6.30 przeprowadzona będzie pierwsza bezpośrednia transmisja z powierzchni Księżyca. O godz. 19 „Eu reka” nada dwudziestominutowy program party o materiały zarejestrowane. Wreszcie 24 lipca w godzinach 17.30 — 18.30 będziemy świadkami wodowania kabiny „Apollo”. Ponadto obszerne informacje podawać będzie codziennie Dziennik TV.

Ciekawa jest droga tej transmisji: z nadajnika, umieszczonego w pojeździe księżycowym „LM”, obraz dotrze do naziemnej stacji odbiorczej w Houston. Do Europy program księżycowy retransmitowany będzie przez stacjonarnego satelitę „Intelsat III” umieszczonego 36 tys. km nad Atlantykiem. Teoretyczna moc księżycowego nadajnika TV, który może być odebrany na Ziemi przy pomocy najmniejszych wzmacniaczy — maserów, wynosi 400 W.

Jako ciekawostkę warto odnotować, iż obraz odbierany z Księżyca będzie opóźniony w stosunku do rzeczywistego biegu wydarzeń o ponad sekundę. W Europie opóźnienie to będzie jeszcze większe. Przyczyną tego zjawiska jest odległość Księżyca — Ziemia oraz konieczność dwukrotnego pokonania dystansu Ziemia — satelita telekomunikacyjny.

OBAWY CZY NIEZNAJOMOŚĆ? W 30 ROCZNICĘ PAMIĘTNEGO WRZEŚNIA Konkurs

Tor przeszkód techniki jądrowej

Fachowe periodyki donoszą o nowych zastosowaniach techniki jądrowej w światowej gospodarce. Ludzie nauczyli się już wykorzystywać pierwiastki promieniotwórcze nie tylko do prześwietlenia, mierzenia, liczenia i kontrolowania jakości wyrobów, lecz wpręgli je do automatyzowania procesów wytwórczych, ostatnio — nawet do poszukiwań geologicznych.

konstrukcyjnych i technologicznych, nie mówiąc już o szeregowych aktywistach społeczno-gospodarczych, wciąż zbyt mało wiedzą — lub nie zdają sobie sprawy — z olbrzymich możliwości, tkwiących w technice jądrowej. Stąd „nieobecność” tej techniki w dotychczasowej dyskusji nad planami na przyszłe 5-lecie w zakładach.

Niewątpliwie w jakiejś mierze jest to skutek niedostatecznej informacji. Biuro nie ma dotychczas wydzielonej komórki propagandy, nie wydaje prospektów, nie rozsyła biu-

Automatycznymi dozownikami wagowymi lub objętościowymi materiałów sypkich w ciągach technologicznych, w tym również dla wielu komponentów dozowanych programowo jak np. mieszanki paszowe, betony, środki chemiczne itp.

Urządzeniami do bezstykowego pomiaru grubości lub gramatury papieru, mas plastycznych, gumy, tkanin, blach itp. w ciągach produkcyjnych, z automatyczną rejestracją danych oraz sygnalizacją braków.

Wymienione urządzenia nie wyczerpują oczywiście możliwości poznawczego Ośrodka. W rozmowie z nami, dyrektor wspominał, że ma coś ciekawego nawet dla tak specyficznych zakładów, jak chodzieska „Porcelana”, poznańska „Gopla”, czy też kolski „Korund”. Nadto jest przygotowany do prowadzenia badań z zakresu zużycia materiałów, np. części maszyn rolniczych, silników, łożysk i narzędzi, a także pomiarów grubości powłok lakierowniczych i galwanicznych, określenia miejsc nieszczelności urządzeń technologicznych, zbiorników, rurociągów itp.

Technika jądrowa otwiera duże możliwości intensyfikacji produkcji i oszczędności siły roboczej. Jest to szczególnie ważne dla przemysłu Poznania, który od lat cierpi na niedobór rąk do pracy.

Mimo, iż dotychczasowy przebieg dyskusji nad projektami planów przyszłego 5-letka w zakładach nie wywołał wzmoczonego pobytu na aparaturę izotopową, to jednak niedopatrzenie to można naprawić. Dyskusja trwa. Plany mają być gotowe w październiku.

PIOTR CHOJNACKI

Z problemów II Plenum KC

letynów itp. Węć skąd zainteresowani mają wiedzieć o w tej perspektywicznej branży się dzieje?

Głównym propagandzistą Ośrodka w Wielkopolsce są jego dzieła. W ciągu ubiegłych 2 lat OTJ zainstalował np. automatyczną instalację sygnalizacyjno-mierniczą w Kopalni Soli „Kłodawa”, aparaty do pomiaru erozji rurociągów oraz mierzenia koncentracji pyłów w spalinach kotłowych w Zakładach Energetycznych i automatyczną aparaturę przeciwpożarową w Zakładach Elektrotechnicznej Techniki Obliczeniowej. OTJ jest też autorem automatycznych sygnalizatorów po ziomu ujęciu wodnych w MPWiK w Poznaniu, aparatury pomiarowo-kontrolnej w elektrowniach „Gosławice” i „Pątnów”, a także w Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu, w Zakładach Płyt Piślniowych w Czarnkowie, w Zakładach Przetwórstwa Owoców w Kolinie, w „Alco”, w „Centrze” i w kilku innych przedsiębiorstwach. Obecnie pracuje się nad całkowitym zautomatyzowaniem całego ciągu produkcyjnego w Zakładach Spożywczych „Winiary” koło Kalisza. Lecz wieści o tym rozchodzą się zbyt wąskimi kanałami. Ot, pracownik jednego zakładu opowie o tym drugiemu i na tym propaganda techniki jądrowej u nas się kończy. No — są jeszcze Targi.

Tymczasem poznański Ośrodek ma do zaoferowania fabrykom bardzo ciekawe urządzenia. Wymieniamy tu tylko nie które.

OTJ dysponuje:

Aparaturą do ciągłych pomiarów ciężaru i gęstości przesuwanego przez zbiorniki i rurociągi cieczy i ciał stałych, z sygnalizacją i automatyką.

Przyrządami do automatycznego liczenia przedmiotów na taśmach przenośników i transporterów — jak np. butelek, słoików, puszek, kartonów i worków.

Nowinki turystyczne

POMOC NA GÓRSKICH SZLAKACH

Na górskich szlakach najczęściej odwiedzanych przez zmotoryzowanych turystów uruchomiono w tym sezonie sprawy serwisu technicznego. Z baz w Nowym Targu, Bielsku-Białej, Roldzku, Nowym Sączu i Jeleniej Górze wyruszają codziennie wozy pogotowia technicznego.

Są to samochody rumuńskie Muscel 461-C z silnikami dużej mocy, przystosowane do pracy w trudnych warunkach i holowania nawet ciężkich pojazdów. Wozy Pogotowia Drogowego są doskonale wyposażone, tak że niczym nie ustępują „osiadłym” warsztatom samochodowym.

Kościół chrześcijański w PRL wobec XXV-lecia Nadal cementować jedność

Uroczystości poświęcone XXV-leciu Polski Ludowej rozpoczęte zostały w istniejących w naszym kraju kościołach chrześcijańskich w czerwcu. Inauguracja jubileusza ćwierćwiecza PRL odbyła się w Chrześcijańskiej Akademii Teologii w Warszawie, posiadającej wszelkie uprawnienia państwowej szkoły wyższej. W Akademii studiuja przyszli duchowni i pracownicy dziesięciu kościołów i związków religijnych, m. in. prawosławnego, polskokatolickiego i kilku ewangelickich.

6 czerwca odbyła się w ChAT uroczysta sesja z udziałem profesury i studentów Akademii, przedstawicieli kościołów kształcących swoich wyznawców w tej uczelni oraz przedstawicieli duchowieństwa rzymskokatolickiego. Podstawowy referat wygłosił re-

ktor Akademii ks. prof. dr Waldemar Gastpar. Mówca stwierdził m. in., że jubileuszowi ćwierćwiecza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzyszy „szczególna atmosfera nadzwyczajnej powagi; doświadczenia przeszłości, o których liczności, w których rodziła się nadzieja odzyskania wolności i niepodległości i w których nadzieja ta się urzeczywistniała, podkreślają doniosłość i znaczenie faktu dziejowego powstania ludowego państwa polskiego”.

Ksiądz rektor przypomniał następnie, że tragedia narodu polskiego w 1939 roku była następstwem fałszywej polityki: „Sojusze zawarte zaraz po pierwszej wojnie światowej okazały się więcej niż wątpliwe. W nurcie chybionej dyplomacji znalazła się Polska, wierząca w przymierze i sprzymierzeńców, którzy zawiedli.”

Następna ogólnopolska uroczystością chrześcijańską, poświęconą dwudziestopięcioleciu Polski Ludowej, była akademii w Poznaniu, zorganizowana przez Polską Radę Ekumeniczną, zrzeszającą osiem niezależnych od Rzymu Kościołów chrześcijańskich. Referat na akademii wygłosił zwierzchnik Kościoła metodystycznego, ks. doc. dr Witold Benedyktowicz. Mówca z uznaniem wypowiadał się na temat polityki wyznaniowej w PRL, opartej na zasadzie wolności sumienia i równoprawności wyznawców różnych religii. Podkreślił, że cztery spośród ośmiu kościołów, należących do Polskiej Rady Ekumenicznej, uzyskały swoją legalizację dopiero w Polsce Ludowej. — Państwo w swoim założeniu świeckie — powiedział ks. Benedyktowicz — odrobiło w ten sposób zadanie, które, pomimo podstaw konstytucyjnych, nie zostało uregulowane w II Rzeczypospolitej.

W konkluzji swego przemówienia ks. Benedyktowicz powiedział:

Dopiero podczas walk drugiej wojny światowej uformowały się nowe przymierza wynikające z potrzeb interesu narodowego. Naturalnym sprzymierzeńcem został wschodni sąsiad, Związek Radziecki, kolejna ofiara agresji hitlerowskiej. Wspólne doświadczenia i wspólna walka zbliżyły narody obydwa państw. Uświadomiono sobie, że dla zabezpieczenia granic i pokoju, również w przyszłości, zaistnieje potrzeba wspólnego działania obu narodów. Prosta, logiczna i rozważna polityka, poparta doświadczeniami przeszłości, każe nam szukać oparcia przede wszystkim u sąsiadów, z którymi łączą nas wspólnota celów. Stąd też oparcie naszej polityki zagranicznej o Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne jest polityką rozsądną, której realia i wartość mogłoby dostatecznie sprawdzić i ocenić na przestrzeni tego dwudziestopięciolecia”.

Na zakończenie swego referatu ks. Gastpar zapewnił, że pracownicy nauki, jak i młodzież studiująca w Akademii czują się integralną częścią narodu, że żyjąc w państwie o ustroju socjalistycznym zajmują określone pozytywne stanowisko wobec socjalizmu, włączając się do wszystkich dążeń Polski Ludowej mających na celu dobro narodu i umocnienie jego autorytetu na zewnątrz.

Następna ogólnopolska uroczystością chrześcijańską, poświęconą dwudziestopięcioleciu Polski Ludowej, była akademii w Poznaniu, zorganizowana przez Polską Radę Ekumeniczną, zrzeszającą osiem niezależnych od Rzymu Kościołów chrześcijańskich. Referat na akademii wygłosił zwierzchnik Kościoła metodystycznego, ks. doc. dr Witold Benedyktowicz. Mówca z uznaniem wypowiadał się na temat polityki wyznaniowej w PRL, opartej na zasadzie wolności sumienia i równoprawności wyznawców różnych religii. Podkreślił, że cztery spośród ośmiu kościołów, należących do Polskiej Rady Ekumenicznej, uzyskały swoją legalizację dopiero w Polsce Ludowej. — Państwo w swoim założeniu świeckie — powiedział ks. Benedyktowicz — odrobiło w ten sposób zadanie, które, pomimo podstaw konstytucyjnych, nie zostało uregulowane w II Rzeczypospolitej.

stron maszynopisu. W ocenie pod uwagę brane będą: wartość dokumentacyjna, rzetelność i treść opisu oraz osobisty charakter przeżyć i sądów.

Wspomnienia (maszynopis lub czytelny rękopis) opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem autora, należy przysyłać do 20 września 1969 r., pod adresem:

„Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Nadesłane prace oceni sąd konkursowy, w którego skład wejdą przedstawiciele organizatorów i rzeczoznawcy.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody pieniężne w następującej wysokości:

- I nagroda — 4 000 zł
- II nagroda — 2 500 zł
- dwie III nagrody — po 1 000 zł
- pięć wyróżnień — po 500 zł.

Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Przesłany tekst staje się własnością organizatorów, którzy zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa publikacji, za co autorzy otrzymają oddzielne honoraria. Prace konkursowe nie będą zwracane autorem, lecz przekazane zostaną do Archiwum Komisji Okupacyjnej Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 2 października 1969 r., zaś opublikowanie w „Głosie Wielkopolskim”, 3 października br.

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Tuż przed miastem mijaliśmy jakąś ciemną przecznicę. „Tu przyszedłeś na świat, mieszkałeś tu na krótko przed wybuchem wojny” — powiedziała cicho ona. — Dziś lubię to moje Rogożno, chętnie tam jadę kilka razy w roku. Nie jest to wprawdzie piękna Koblenca, ale to przecież moja kolska.

Wtedy jednak każdy krok sprawiał mi katusze: co? w tej ponurej norze ujrzałem światło dzienne! Uciec, uciec stąd jak najszybciej. Jakaś wewnętrzna siła pchała mnie jednak do przodu. Zatrzymaliśmy się wreszcie przed jednopiętrowym domem. Sprawa fatalna: wrzenie nawet nocą. Stał trochę krzywo. W murach widniały poważne pęknięcia. Strasznie stromymi schodami dotarliśmy do pomieszczenia przypominającego strych. Drzwi prowadziły bezpośrednio do mieszkania. Po raz pierwszy w życiu ujrzałem światło gazowe w domu. Średniowieczne pomyślałem, byłem w coraz gorszym nastroju. Zostawiłem rower na korytarzu lub czymś w tym rodzaju i kroczyłem uważnie przez trzy małe pokoiki składające się na mieszkanie. Niskie ale starannie utrzymane, czyste. Również i meble nie należały do najgorszych — tylko to światło gazowe! Wysunąłem dumnie nieś do przodu i zacząłem biegać z pokoju do pokoju. Wreszcie spy-

tał on, czego szukam. Odpowiedziałem, że pieca, na którym mam spać. Wyrażnie go to zaskoczyło, zrobił głupią minę: „Któż ci napłócił takich bzdur?” „U nas to się głazem, a poza tym i dziadek mówił to samo — miał rekrutów z Polski!” Zaśmiał się: „Co za idiotyzm!” — warczał. „A cóż ci jeszcze naopowiadali?” — badał dalej. „Ze Polacy rzadko się myją, właściwie tylko raz w roku, na Nowy Rok — gdy zmieniają ubranie. „Niesłychane — wykrzyknął — stara hitlerowska propaganda! No dość tego bajdurzenia, do łóżka i spać, jutro też będzie dzień!” Wtrąciła się wtedy matka z pytaniem, czy nie jestem głodny. Byłem głodny, ale te przeżycia całkowicie złyły mnie z tropu, wszystko mi się pomieszało, mruknąłem: „Nie, dziękuję”. Umyłem się, prawdziwą wodą i prawdziwym mydłem, i poszedłem spać. Wróciłem jeszcze na moment, żeby dokładnie obejrzeć, czy mydło nie nosi niemieckiej etykiety. Położyłem się do łóżka, podobnego łóżka, jak w Koblencku. Wszystko wydawało mi się tak komiczne i niespodziewane zarazem. Wszystko było inne, niż to sobie wyobrażałem — wbrew moim życzeniom. Cały mój psychiczny system obronny, który tak długo i skrupulatnie przygotowywałem, runął jak zamek z piasku. Co robić? Jeszcze długo leżałem z otwartymi oczami, próbując to wszystko rozwiąć. Czytałem przecież dwa listy: w jednym — z sądu w Koblencku, adresowanym do matki i w Polsce — widniało czarno na białym, że nie ma mowy o identyczności między mną a poszukiwanym Alojzym Twardeckim; drugi pisany do tego samego sądu przez ojca — przekonywająco udowadniał pomyłkę tej Polki.

Obydwa odpisy mieliśmy u siebie w Koblencku, przesyłał Ci je, żebyś mógł wyrobić sobie własną opinię na ten temat.

Odpis uwierzytelniony
Koblenca-Horchheim, 20 sierpnia 1952 roku
Bächelstr. 5

— 94 —

Dokończenie na str. 4

*) W akademii udział wzięła delegacja kościołów chrześcijańskich.

GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 168 (7903) 17 VII 1969

Węgrzy stawiają na turystykę

Korespondencja z Budapesztu

Węgrzy nie szczędzą środków na inwestycje, by w jak najszybszym czasie uczynić swój mały kraj atrakcyjnym turystycznie, zwłaszcza dla cudzoziemców, których przybywa tu ponad 4 miliony rocznie. Są zdania, że dobrze zorganizowany wypoczynek dla własnego świata pracy oraz sprawnie działająca akcja turystyczna — to najintrygujący interes, bardziej dochodowy niż najnowocześniejszy zakład produkcyjny. Turystyka, zwłaszcza zagraniczna — to po prostu najważniejsza gałąź gospodarki o nieograniczonych możliwościach rozwoju.

Węgrzy w tej dziedzinie doszli do perfekcji. Można im po zazdrości inicyjatywy, pomysłów i wielu innowacji, które oferują zagranicznym i rodzimym turystom. Obecnie trudno znaleźć chociażby jedno bardziej godne uwagi miejsce na Węgrzech, gdzie nie znajdowałaby się elegancka kawiarenka, gustowna i przystosowana do regionu restauracja lub winiarnia, gdzie nie byłoby w pobliżu hotelu, motelu lub campingu, ewentualnie plaży i dobrze wyposażonego miejsca wypoczynku.

Dzięki turystyce uzyskano na Węgrzech wiele tysięcy nowych miejsc pracy. W sektorze usługowym, a więc w handlu, gastronomii, hotelarstwie, turystyce itp. — zatrudnionych jest obecnie ponad 700 tys. osób, a we wszystkich resortach usługowych razem — 1,15 mln osób. Innymi słowy w resecie usługowym zatrudnionych jest więcej osób niż na roli lub w kluczowym przemyśle ciężkim i spożywczym.

Na Węgrzech niemal wszystkie przejścia graniczne są rozbudowywane i luksusowo wyposażone. Prowadzą stamtąd dobrze utrzymane szosy lub autostrady do wszystkich najbardziej popularnych uzdrowisk i miejscowości. Ulice i drogi są czyste, w głowie władz węgierskich, gdyż uważa się, że do dobrych dróg jest na Węgrzech wciąż za mało. W czwartym planie pięcioletnim (1971-75)

przeznaczają się na rozbudowę i modernizację oraz budowę nowych dróg do 21 miliardów forintów. Obecnie ogólna długość ulic i dróg na Węgrzech wynosi 30 tys. kilometrów, co na każde 100 km powierzchni daje 31 km ulic. Jest to zatem — jak na poziom europejski — ilość wystarczająca, tym bardziej jeśli się zważy, że nadal za mało jest ulic podrzędnych o twardej nawierzchni.

Szybka rozbudowa dróg wiąże się również z przewidywaniem, że do 1975 roku ilość samochodów osobowych wzrośnie z 130 tys. do 350 tys. Ponadto bardzo rozwinięta kooperacja przemysłu węgierskiego z zagranicznymi producentami będzie stawiła, wskutek wzmożonego transportu, dodatkowe warunki tutejszym szosom. Ogółem ma być wkrótce rozbudowanych dalszych 600 km nowych dróg, a 5 tys. już istniejących — zmodernizowanych.

Jak Węgrzy troszczą się o systematyczny rozwój turystyki i udostępnienie wszystkich atrakcyjnych miejsc szlakiem rzeszom społeczeństwa, świadczą inne jeszcze przykłady.

Węgierskie labirynty i groty Aggtelek — Jósvafő w górach Bükk mają około 22 km długości i należą z pewnością do najładniejszych na świecie. Są bardzo popularne także z innego powodu: tu odbywają się wielkie koncerty i występy estradowe, w pobliżu znajdują się słynne sanatoria oraz jedyne w swoim rodzaju baseny kąpielowe z leczniczą wodą wewnątrz skał, głęboko pod ziemią. Ale te groty nie miały dotychczas własnej podziemnej komunikacji, takiej, jaką mają Jugosłowianie w słynnej grocie Postojna (Postuima).

Pozazdrościłi Węgrzy Jugosłowianom i, wkrótce będą równie mieli własną mini — kolejkę w grotach. Opracowano już plan budowy, który przewidyuje trasę długości 2,5 km ułożoną na 44 mostach nad podziemną rzeką. Wejście do kolejki prowadzić będzie od

strony Czerwonego Jeziora, a wyjście będzie przy Żelaznej Bramie. Jedynym nie rozwiązany problem jest budowa remizy dla lokomotyw, które mogą być poważnie zagrożone w razie powodzi.

Coraz większe zainteresowanie budzą niedawno odkryte groty w skałach góry Gellerta w centrum Budapesztu. Obecnie wyposaża się je w specjalne urządzenia lecznicze, łaźnie itp. Każdy, nawet bez skierowania lekarskiego, będzie mógł tu korzystać z inhalatorów i ciepłych kąpielí leczniczych.

Z dobrodziejstw budapeszteńskich wód leczniczych korzysta wielu cudzoziemców. Ale rzadko spotyka się tu Polaków. Po prostu o tym nie wiedzą lub nie otrzymują lekarskich skierowań z kraju. A szkoda.

HENRYK DOMAGALSKI

echa naszych publikacji

Ministerstwo i jeden z producentów zabawek

Publikacje nasze pt. „Kto się źle bawi” oraz „Zgrzeblem po zabawkach” — w których poruszaliśmy problem wartości wychowawczych, estetyki i trwałości zabawek oferowanych przez handel spotkały się z żywym oddźwiękiem.

Do redakcji wpłynęło pismo Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, podpisane przez dyrektora Gabinetu Ministra — Krystynę Lichaczewską, w którym m. in. czytamy:

„Wzory zabawek, przeznaczonych na rynek krajowy i na eksport, zatwierdza komisja oceny zabawek przy Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, natomiast wzory zabawek — pomocy naukowych dla przedszkoli zatwierdza się przez komisję powołaną w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Ministerstwo w pełni podziela pogląd redakcji w sprawie dydaktycznego i wychowawczego znaczenia dobrej dziecięcej zabawki i w ra-

mach kompetencji resortu stara się sprostać słusznym postulatom, zgłaszanym pod adresem projektodawców i opiniodawców zabawek”.

Spółdzielnia Pracy Wrobów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu w obszernym wyjaśnieniu zapoznaje nas z technologią produkcji konewek (artykuł antyimportowy), konkludując:

„Przypuszczamy, że omawiana konewka, znajdująca się w handlu, pochodzi z pierwszych serii produkcyjnych. Obecnie Spółdzielnia uszczelnia dodatkowo wszystkie miejsca, gdzie mogą zachodzić przecieki — klejem „Butapren”. Donosimy uprzejmie, iż konewki w kontroli ostatecznej poddawane są kontroli na szczelność przez nalanie wody i odczekanie odpowiedniego czasu w celu sprawdzenia, czy nie zachodzą niedopuszczalne przecieki wody”.

W sprawie maszynek do szycia, które nie szycją, zarząd Spółdzielni wyjaśnia:

Zdjęcie przedstawia taśmę montażową polskich „Fiatów” w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Samochodów tych mamy wyprodukować w tym roku 14.000, by już w następnym 1970 r. liczbę tę bez mała podwoić. Ale nie jest to nasze największe osiągnięcie w dziedzinie motoryzacji. Prawdziwą rewelacją są nasze samochody ciężarowe Star w różnych wersjach, ostatnio znacznie udoskonalone i zmodernizowane. Samochodową rodzinę uzupełniają Nysy, Żuki i Pic-upy, nie licząc Warszaw i Syren. Ogółem produkcja samochodów osiągnie w Polsce w tym roku 100.000 sztuk. W ostatnim roku obecnej pięcioletki gospodarka narodowa otrzyma od przemysłu motoryzacyjnego 140.000 samochodów. Plany perspektywiczne przewidują, że w latach 1971-75 łączna liczba wyprodukowanych samochodów osiągnie 1 milion sztuk. (zm)

CAF — fot Czarnogórski

Dla uczących się języka angielskiego

W tych dniach ukazał się na rynku księgarskim „Wielki słownik polsko — angielski” Jana Stanisławskiego. Jest to ważny moment w dziejach polskiej leksykografii: zakończenie dwudziestoletniej pracy autora nad wielkimi słownikami: angielsko-polskim i polsko-angielskim.

„Wielki słownik polsko — angielski” jest znacznie obszerniejszy od „Wielkiego słownika angielsko — polskiego”, wydawanego w latach 1964, 1966, 1968 w łącznym nakładzie 150 tys.; różnica wynosi ok. 500 stron. Zawiera ponad 180 tys. wyrazów, wyrażeni i zwrotów z zakresu języka polskiego XIX i XX wieku. Poza słownictwem ogólnym w słowniku umieszczono wiele terminów fachowych z różnych dziedzin. Uwzględniono również wiele niezbędnych regionalizmów i wyrazów obcych. Słownik zawiera ponadto zdania, ilustrujące użycie poszczególnych wyrazów hasłowych, wskazówki gramatyczne, a także zwięzłą gramatykę języka polskiego. Najobszerniejszy z wydanych dotychczas w Polsce i za granicą słowników tych obu języków, przeznaczony jest dla filologów, tłumaczy, dziennikarzy, pracowników naukowych, nauczycieli, studentów i wszystkich, którzy interesują się krajami angielskiego obszaru językowego.

W sierpniu br. ukaże się w sprzedaży podstawowy kurs języka angielskiego, z płyt „Listen and Learn” J. Smólskiej, J. Rusieckiego.

Nowa publikacja składa się z dwóch części: z podręcznika w 2-ch częściach i 12 płyt długogrających. Na płytach oprócz dialogów nagranych również części ćwiczeniowej kursu; po każdej nagranej wypowiedzi następuje pauza na powtórzenie zdania za komentatorem lub daniem odpowiedzi na postawione pytanie. W cz. I-ej podręcznika, znajdują się wszystkie dialogi wg kolejności nagrań na płytach, ustne ćwiczenia oraz przekład tekstów wszystkich dialogów na język polski. Cz. II-ga zawiera objaśnienia gramatyczne do dialogów części I, ćwiczenia przewidziane do wykonania pisemnego oraz słownik obejmujący słownictwo występujące w cz. I i II kursu.

W porównaniu do wydanego w roku 1959 kursu B. i R. Reimannów „Do You Speak English?” — kurs „Listen and Learn” jest znacznie obszerniejszy: obejmuje po dwa razy więcej tekstów nagranych (dialogi + ćwiczenia), daje więc dwa razy więcej powtórzeń, stwarzając w ten sposób pełne możliwości efektywnego przyswojenia słownictwa i wprowadzonych struktur zdaniowych i idiomów. (na)

Kurt Bachmann

Essen, robotnicze miasto zachodnich Niemiec, było w połowie kwietnia miejscem I zjazdu federalnego nowo utworzonej Deutsche Kommunistische Partei (DKP). Przewodniczącym nowej partii niemieckich komunistów został Kurt Bachmann, robotnik i dziennikarz, działacz polityczny, były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Bachmann, urodzony w roku 1909* w Nadrenii, pochodzi z rodziny urzędniczej. Po czątkowo był robotnikiem, za trudnionym przy sortowaniu skór. Z ruchem robotniczym związał się w roku 1932; wstąpił wówczas w szeregi Komunistycznej Partii Deutschlands (KPD). Ale już w rok później do władzy w Niemczech dochodzi faszysta. Bachmann przechodzi wówczas do nielegalnej pracy w Kolonii. Angażuje się w walkę przeciwko hitlerowskiemu reżimowi.

Na rok przed wybuchem minionej wojny, Bachmann musi opuścić terytorium Niemiec. Udaje mu się uciec przed pościgiem gestapo. Trafia do Francji. Gdy państwo to pada

ofiara hitlerowskiej agresji, niemiecki działacz komunistyczny działa we francuskim ruchu oporu. Jednakże w roku 1942 zostaje aresztowany w nieokupowanej jeszcze (do listopada tegoż roku) południowej Francji i przekazany gestapo.

Kurt Bachmann przeszedł w ciągu ponad trzech lat przez siedem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W roku 1945 wraca znowu do działalności



CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

ności politycznej. Jest współtwórcą organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Ofiar Reżimu Hitlerowskiego. Jednocześnie uczestniczy w wydawaniu komunistycznego dziennika „Volksstimme”, ukazującego się w Kolonii. W pięć lat później Bachmann jest zaliczany do czołowych działaczy centralnych władz Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

W roku 1956 powstaje nowa sytuacja. Wyrokiem zachodniomniemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, KPD zostaje zdelegalizowana pod pretekstem, iż jej program i działalność sprzeczne są z konstytucją. Kurt Bachmann przechodzi wtedy do pracy w jednej z fabryk, po czym zostaje bońskim korespondentem tygodnika „Die Tat” — organu wspomnianego już Stowarzyszenia Ofiar Reżimu Hitlerowskiego.

Najnowsza karta życiorysu Bachmanna zaczyna się we wrześniu minionego roku, kiedy to Komitet do spraw Ukonstytuowania Partii Komunistycznej w Niemczech zachodnich przedstawił na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem swój program działania. Do powołanej wtedy komisji robotczej wszedł m. in. Bachmann, jako jeden z sygnatariuszy programowego oświadczenia.

Dokument ten stwierdzał we wstępie, iż „w obecnej sytuacji politycznej istnienie partii komunistycznej w Republice Federalnej leży w interesie klasy robotniczej i ca-

łej ludności pracującej; jest to potrzebniejsze niż kiedykolwiek do tej pory”. Oznajmiliśmy, że nowo powołana partia komunistyczna zamierza działać zgodnie z konstytucją NRF, przedstawiciele DKP za protestowali zarazem ostro przeciw wciąż jeszcze obowiązującemu zakazowi działalności KPD.

Stworzenie nowej partii komunistycznej, deklarującej re spektowanie zachodniomniemieckiego ustawodawstwa (jest to w NRF warunek zarejestrowania organizacji politycznej), było posunięciem szacującym władzę bońską; nie mogły one zakazać działalności nowemu ugrupowaniu, powołując się na wyrok, delegujący KPD. Nie znaczy to jednak, by rząd Kiesingera przyglądał się beczynie rozwojowi nowej partii. Nie jest tajemnicą, że gromadzi się materiały, mające wykazać „szkodliwość” istnienia DKP; w kołach bońskich kolportuje się także twierdzenie, iż nowa partia jest „organizacją za stępczą” dawnej KPD.

Powstanie DKP spotkało się w NRF z pozytywnym oddźwiękiem wśród szerokich kręgów ludzi pracy. Także Max Reimann, długoletni i sekretarz Komitetu Centralnego KPD tuż po konferencji frankfurckiej wystosował do Komitetu Federalnego DKP specjalny list, w którym powiłał z

zadowoleniem konstituowanie się nowej partii. 27. października 1968 roku w Offenbach koło Frankfurtu odbyła się konferencja federalna DKP, a 1. zjazd partii — w połowie kwietnia roku bieżącego.

Z początkiem czerwca Kurt Bachmann udzielił wywiadu bońskiemu korespondentowi Agencji Robotniczej. Ciekawie brzmiała wypowiedź nowego przywódcy zachodniomniemieckich komunistów na temat niedawnej inicjatywy polskiej: zaproszenia przez Władysława Gomułka zawarcia układu pomiędzy PRL i NRF, za wierającego m. in. uznanie przez Bonn granicy na Odrze i Nysie. „Rząd federalny — oznajmił Bachmann — jeżeli nie chce uprawiać polityki siły i szantażu wobec krajów socjalistycznych, nie ma żadnego rozsądnego powodu, dla którego nie mogłby natychmiast podjąć inicjatywy towarzysza Gomułka (...). Natomiast naród niemiecki przybliżyłby się w ten sposób do tego, czego tak bardzo potrzebuje: trwałego, europejskiego pokoju”. Bachmann dodał, że reprezentowana przez niego partia uważa uznanie NRF za podstawową sprawę europejskiego pokoju, której rozwiązanie jest kluczem do odprężenia.

Na temat demokratycznej odnowy ustrojowej w NRF, przewodniczący DKP powiedział: „Pojmujemy ją przede wszystkim jako ograniczenie siły ekonomicznej i wpływow politycznych wielkokapitalistycznych monopolów. Właściwa platforma dla podjęcia tego problemu jest (...) sprawa współudziału załóg robotniczych w zarządzaniu zakładami pracy”.

Minelo dopiero dziewięć miesięcy od powstania Niemieckiej Partii Komunistycznej, a już liczy ona 22 tysiące członków. Organizacja podstawa w powstaniu DKP działają obecnie w całych zachodnich Niemczech. Na zjeździe w Essen 83 procent delegatów liczyło ponad 40 lat. Mamy więc do czynienia z partią młodą okreśm istnienia i — wiekiem swoich członków.

WIESŁAW PORZYCKI

* Niektóre źródła podają rok 1913.

Nadal cementować jedność

Dokończenie ze str. 3

łach uroczyste sesje jubileuszowe, nabożeństwa na intencję XXV-lecia, uchwalane są rezolucje oraz ogłaszane listy pasterskie zwierzchników poszczególnych Kościołów nawołujące wiernych do rzetelnej i wydajnej pracy w służbie ojczyzny ludowej. M. in. w Warszawie odbyła się uroczysta sesja Rady Diecezjalnej Kościoła polskokatolickiego. Referat na sesji wygłosił ks. biskup T. Majewski, który przedstawił rozwój Kościoła polskokatolickiego, mówił o trudnościach na jakie napotykał Kościół w okresie międzywojennym oraz scharakteryzował obecną działalność Kościoła, która może „dzięki niezwykle dogodnym warunkom stworzonym w Polsce Ludowej rozwijać się coraz lepiej i wszechstronnie”.

Na zakończenie sesji podjęta została rezolucja, w której wszyscy zebrani duchowni i świeccy stwierdzają, że przez swoją działalność religijną i społeczną będą nadal cementować jedność narodu polskiego, bronić interesów Polski Ludowej. (S. M.)



Barbara Biernacka — „Style i postawy”. Szkice poświęcone poezji polskiej, głównie współczesnej. Str. 250, zł 20.
Michał Choromański — „Słowa, które wysp południowych”. Powieść, której akcja toczy się tuż przed II wojną światową w kołach wojskowych Warszawy i Częstochowy. Str. 542, zł 40.
Franciszek Sikorski — „Morze czasu”. Powieść poruszająca m. in. problemy etyki lekarskiej. Str. 187, zł 14.

Piękny camping w Solinie

Na Święto Lipcowe zostanie oddany do dyspozycji turystów jeden z najpiękniejszych campingów; zlokalizowany w Solinie — Zabrodziu, nieopodal nowego zalewu.

Camping ten, zajmujący ponad 3,5 hektara pięknej powierzchni, ma wszystkie urządzenia zapewniające wypoczynek w najlepszych warunkach. A więc kuchnie turystyczne, natryski i umywalnie z ciepłą i zimną wodą, pralnie, świetlice, pawilon recepcyjny i kiosk spożywczy oraz dobre drogi dojazdowe i myjnie samochodów.

GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 VII 1969 Nr 168 (7903)

LIPIEC 17	Aleksa
Czwartek	Słońce: 3.49—20.07

TEATR

POLSKI — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; MARCINEK — g. 11, 16 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
Z — g. 10, 12.30 „Osiódła wiatr”
(USA 14 l.); g. 13, 20 „Gerace ży-
cie” (włos. 16 l.); g. 17.30 „Seans
zamknięty”; APOLLO — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.30 „Rzeczpospolita ba-
bka” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g.
10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kowboju
do dzieła” (ang. 16 l.); CZTER-
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30
„Strzał w ciemności” (ang. 14 l.);
g. 18, 20.15 „Skąd przychodzą”
(franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12,
16, 18, 20 „Niezrozumiany” (włos.
14 l.); GRUNWALD — g. 10, 12.30, 15.30
„Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.);
GWIAZDA — g. 10.30 „Wakacje
nad morzem” (rum. 9 l.); g. 13,
15.30, 18, 20.15 „Waleczni przezi-
wiskiem legionom” (rum. 14 l.);
KOSMOS — g. 20 „Marysia i Na-
poleon” (pol. 16 l.); MALTA — g.
17, 19 „Dotknięcie nocy” (pol. 16 l.);
MINIATURA — g. 15.30,
17.30, 19.30 „Morderca na ulopie”
(jugosł. 16 l.); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15 „Oskar” (franc. 16 l.); O-
SIEDLE — g. 16 „Uciekinier
w poszukiwaniu” (franc. 14 l.); g. 18, 20
„Sekrety wernych żon” (włos. 18 l.);
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Na tropie sokola” (NRD 14 l.);
PALACOWE — nieczynne; PRZY-
JAZN — nieczynne; RIALTO — g.
10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ryszard
Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA
14 l.); RUSALKA (Szwedzki) — g.
17, 19.30 „Trzy godziny milosier-
dzia” (16 l.); SCALA — g. 16, 18
„Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.);
L — g. 20 „Galia” (ang. 18 l.); TE-
CZA — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol.
12 l.); g. 19.30 „Smarkula” (pol. 16 l.);
WARTA — g. 10, 12.30 „Czarna
pantera” (NRD 11 l.); g. 15, 17.30,
20 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowie) —
g. 16, 18.50 „Pan Wołodyjowski”
(pol. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30,
15 „Wielki wąż Chingachook”
(NRD 11 l.); g. 17.30, 20 „Dziewica
dla księcia” (włos. 18 l.); WRZOS
(Lubon) — g. 18 „Wzgorze” (ang.
18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17,
19.15 „Życie abdy” (franc. 16 l.);
FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek) — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego
9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9—16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 9—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10—16.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g.
10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) —
Malarstwo Jerzego Nowakowskie-
go i rysunki Adama Hoffmanna
— g. 10—19 (do 27 VII).
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W walce z naporem
germańskim” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Tury-
styka wielkopolska w XXV-le-
ciu PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plasty-
ka poznańska w 25-lecie PRL” —
g. 9—15.
Klub MPK (Ratajczaka 39) —
Międzynarodowa Wystawa Gali-
erii w Lidicach (Sala I ptr) — ma-
larstwo, (partier) — grafika — g.
10—20.

DYZURY

Szpital Miejski im. J. Strusia
(ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) in-
terna, chirurg, ogólna bez ura-
zów, okulistyka; Oddział Neurolo-
giczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) —
neurologia.
Szpital Miejski im. Raszei (ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chi-
rurgia, urologia.
Państw. Szpital Kliniczny im.
Świerczewskiego (ul. Przybyszewskie-
go 49, tel. 671-231) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpi-
talna 27/33, tel. 444-51) — psy-
chiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — pod-
stacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego ul. Kościuski 103.
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu
— tel. 99 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatria (Chelmońskiego
20) g. 15—23 niedz. i święta;
ul. Chelmońskiego 20 czynne od 18—7
niedz. i święta — cała doba;
chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8
tel. 707-19 — cała doba; chirurgi-
czne II — ul. Kasprzaka 18 tel.
623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 598-87 —
al. Marcinkowskiego 20 — dyżu-
rujący lekarz psychiatra — g.
8—22.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14
od 8—21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba). Główna 53.
Starolecka 79 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do
g. 17): 8.10 Publicystyka między-
narodowa; 8.19 „Melodie na dzień
dobry”; 8.44 „Bezpieczeństwo na-
jezdni zależe od nas samych”;
8.54 „Hasło na dziś”; 9 Rytmy
Południa; 9.30 W audycji z cy-
klu „Kwintet smyczkowy — Mo-
zarta”; 10.05 „Spotkania z dis-
krykami” — aud. poświęcona B. Ko-

Gdzie i jak bawimy się z okazji Lipcowego Święta?

Od 19 do 22 lipca czekają nas 4 dni pełne radości i rozrywki. Z okazji srebrnego jubileuszu Polski Ludowej Wydziały Kultury Prezydów DRN organizują bowiem w parkach, na placach i boiskach szkolnych najróżniejsze imprezy, na których każdy znajdzie coś dla siebie. Ponadto w każdej dzielnicy i zakładach pracy odbędą się liczne akademie dla uczczenia Święta Lipcowego, a na niektórych osiedlach i rynkach wyświetlane będą w niedzielę i we wtorek filmy fabularne.

A oto zabawy i imprezy, jakie przygotowano w poszczególnych dzielnicach:

GRUNWALD: — sobota, 19 bm., godz. 17 — Park Kasprzaka — koncert big-baletowego zespołu z Pragi „The Samuels”; niedziela, 20 bm., godz. 10-20 Park Kasprzaka — Wielkopolski Złot Chórów i Orkiestra Dętych; **poniedziałek:** 21 bm., Park Kasprzaka godz. 15.30 — występ zespołu gitar hawajskich „Marimba”

godz. 18 — koncert estradowy artystów scen poznańskich; **wtorek 22 bm.,** — Park Kasprzaka godz. 16 — występ Zespołu Pieśni i Tańca z Brna (Czechosłowacja), godz. 18 — koncert estradowy w wykonaniu artystów scen poznańskich.

JEŻYCE: — sobota 19 bm., godz. 15-22 — plac zabaw przy ul. Przybyszewskiego (na rożnik ul. Świerczewskiego) — Wielka impreza dla dzieci i młodzieży całej dzielnicy.

NOWE MIASTO: — Estrada Koncertowa nad Jeziorem Maltańskim — **niedziela** 20 bm — godz. 16-19 — koncert w wykonaniu Zespołu Muzycznego pod kierunkiem M. Jankiewicza oraz artystów scen poznańskich; **poniedziałek**, 21 bm., godz. 16-20 — koncert estradowy i występ Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”; **wtorek**, 22 bm., godz. 15-19.30 — koncert zespołu muzycznego Operetki Poznańskiej, grupa instrumentalno-wokalna „Wielkopole” i zespół „Interbeat”.

STARE MIASTO: — sobota, 19 bm., godz. 18 Plac Wolności — koncert orkiestry Dętej Wojewódzkiego Zarządu Łącz

ności; **niedziela**, 20 bm., godz. 17 — amfiteatr Cytadela — koncert w wykonaniu zespołu rozrywkowego i solistów Pałacu Kultury, godz. 17 — amfiteatr Naramowice — koncert w wykonaniu zespołów amatorskich i artystów poznańskich; **poniedziałek**, 21 bm., godz. 18 — amfiteatr Cytadela — występ Zespołu Pieśni i Tańca z Brna; **wtorek** 22 bm., godz. 16 — amfiteatr Cytadela — Wojskowy Zespół Pieśni i Tańca „Czarne Berety” z Bydgoszczy; **godz. 17**, amfiteatr Naramowice — koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów Poznańskiej Operetki.

WILDA: — sobota, 19 bm., godz. 15 — podwórko Szkoły Podstawowej nr 50 (ul. Łozowa) — Festyn młodzieżowy, **niedziela**, 20 bm., godz. 15 — Łęgi Dębińskie — koncerty w wykonaniu różnych orkiestr dętych, chórów i artystów Operetki Poznańskiej, **poniedziałek**: 21 bm., godz. 16 — Łęgi Dębińskie — Zabawa ludowa — orkiestra dęta ZNTK, zespół z Cottbus, kiermasz książkowy; **wtorek**, 22 bm., godz. 15 — Ogród Jordanowski na Wildzie — Festyn dziecięcy, godz. 15-20 — Park na Łęgach Dębińskich — koncerty w wykonaniu orkiestry dętej ZNTK, artystów Operetki Poznańskiej i zespołu „Cepelia” z Poznania.

Ponadto na niektórych osiedlach i rynkach wyświetlane będą w niedzielę i wtorek 22 lipca filmy fabularne. (al)

PRK-10 dba o należyty wypoczynek pracowników

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, wykonując szereg prac na terenie całego kraju, zatrudnia dużo pracowników zamiejscowych. Tym pracownikom zobowiązanym jest zapewnić odpowiednie zakwaterowanie. W tym celu przedsiębiorstwo prowadzi 10 hoteli robotniczych i kwatery dla 827 pracowników. Nakłady w bieżącym roku na utrzymanie tych kwater przekroczą 5 mln. zł.

Standard hoteli robotniczych, ich wyposażenie jest najwyższej klasy i niejednokrotnie, jak np. w hotelach robotniczych w Kołobrzegu, Karznie, czy Zielonej Górze pracownicy znajdują warunki lepsze od domowych.

Obecnie, z uwagi na wzrastające zapotrzebowanie przedsięwzięcia przystąpiło do nowej inwestycji — budowy w Poznaniu nowoczesnego hotelu robotniczego na 200 miejsc przy ul. Chłapowskiego. Również i tutaj będzie komfortowe wyposażenie.

Dla podniesienia zdrowotności załogi i zapewnienia właściwych warunków w poszczególnych zakładach czy nawet staniowiskach pracy, utworzono własny Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy z gabinetami: internistycznym, stomatologicznym, fizyoterapeutycznym oraz laboratorium analitycznym dla 900 pracowników przedsiębiorstwa z terenu Poznania.

Dla wszystkich pracowników, także spoza Poznania, i ich rodzin PRK-10 prowadzi własny ośrodek czasowy i kolonijny w Niechorzu pow. Gryfice. Obecnie ośrodek ten jest

rozbudowywany i przystosowywany do przyjęcia w sezonie letnim 1200 osób.

Ponadto, w drodze wymiany między przedsiębiorstwami, część pracowników i ich dzieci wyjeżdża na wczasy i kolonie do innych miejscowości np. Zakopanego, Krynicy Moriskiej, Przysięki, Jastrzębiej Góry. (al)

Ostrożnie z grzybami!

W związku z rozpoczynającym się sezonem owocowania grzybów Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna apeluje — za naszym pośrednictwem o zachowanie jak najdalej idącej ostrożności podczas indywidualnych i zbiorowych wycieczek do lasu.

Jak wynika z wieloletnich doświadczeń występuje dużo zatrutych na skutek pomyłek w rozpoznawaniu grzybów jadalnych i trujących. Co roku wiele osób płaci cieżką ceną za brak umiejętności w odróżnianiu grzybów trujących od jadalnych, a liczne zatrucia kończą się długotrwałym i ciężkim leczeniem szpitalnym.

Obecnie owocują już strzępiaki, zawierające trujący muskarynę. Strzępiak ceglasty (Inocybe Patouilladii) występuje u nas powszechnie w lasach liściastych, parkach, na polanach i drogach leśnych, przeważnie pod bukami i cisami. Kapelusze stożkowato-dzwonkowate, barwy czerwono-brunatnej z garbkami na szczycie. Brzośli kapelusza postrzępione i popękane. Blaszki oliwkowo-brunatne. Trzon czerwono-brązowy. Miąższ biały o zapachu dojrzałych jabłek. Jest to grzyb silnie trujący.

Pod koniec lipca zacznie owocować najbardziej trujący i najbardziej niebezpieczny gatunek grzyba (Amanita phalloides) — Muchomor sromotnikowy, zwany też muchomorem zielonym lub białym cebulastą. Gatunek ten jest bardzo często mylony z zielonymi grzybami (surojadkami) — Russula, gąską żółtą (zieloną) — Tricholoma equestre, czubajką kania (sowa) — Lepiota percyta a jego białe odmiany z pieczarkami — (Agaricus). Grzyby budzące jakiegokolwiek wątpliwości muszą być odrzucone.

Z wątpliwościami zainteresowani mogą się zgłaszać do Poradni Grzyboznawczej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu (ul. Libelta 35, która udziela porad bezpłatnie w godz. 8-15 z wyjątkiem niedziel).

Należy zwracać uwagę na grzyby, które są zakupowane na targu i kupować tylko grzyby dopuszczone do obrotu handlowego. Nie zakupować grzybów od przypadkowych sprzedawców. W przypadku złego samopoczucia po spożyciu potrawy grzybowej, należy natychmiast udać się do lekarza. (na)

Wystawa plakatu w Arsenale

18 bm. (piątek) o godz. 13 w sali dolnej BWA (Galeria) przy St. Rynku (Arsenal), zostanie otwarta wystawa plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu”, zorganizowana z okazji Święta 22 Lipca i będąca przeglądem najwybitniejszych plakatów pochodzących z okresu 1944—1969.

Wśród 56 eksponatów dziś już unikalnych, wypożyczonych na wystawę przez Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego w Warszawie, Wydawnictwo WAG i zbieraczy prywatnych, zobaczymy prace Trepskowski, Tomaszewskiego, Fangora, Kaji, Cieślewicza, Starowiejskiego, Jodłowskiego i innych wybitnych grafików. (na)

Wczoraj

▲ pani Maria F., z ul. Piekarzy, skarżąc się na zbyt hałaśliwą orkiestrę w ogródku Pasatu „Apollo”. Mimo upału i duszności panstwa F. muszą mieć od 15 do 22 szczelnie zamknięte okna, bo nie słychać własnych słów, nie można też słuchać radia, ani telewizji.

Własnymi siłami upiększają osiedla



Mieszkańcy domów należących do Spółdzielni „Osiedle Młodych”, a zamieszkałych głównie przez pracowników „Pometu”, postanowili własnymi siłami uporządkować otoczenie nowych budynków przy ul. Krańcowej. Każdy z lokatorów zobowiązał się w ramach czynu dla uczczenia 25-lecia PRL pracować po 50 godzin. Dzięki temu wokół domów szybko powstają zieleńce pełne kwiatów i krzewów.

Na zdjęciu: lokatorzy, głównie młodzież, przy pracy. (c)

Fot. — K. Przychodźki

do redaktora

9 bm. o godz. 16.20 na ulicy Krauthofera zatrzymałem taksówkę, aby udać się do domu — na ul. Ogródową.

Taksówka stanęła przy chodniku, wsiadłem do środka i odbyłem następującą rozmowę z taksówkarzem:

— Proszę mnie zawieźć na ul. Ogródową 11.

Nie jedzie w tę stronę

— Nie widzi pan, że jadę w przeciwnym kierunku?
— Owszem, widzę, ale pan się zatrzymał i jest pan wolny, więc może pan jechać tam, gdzie życzy sobie klient.

— Nie pojedzie!

— Pojedzie pan.

— Czy pan jest chory? Pewnie ma pan coś z głową! Kup pan sobie samochód!

Ponieważ były to już pospolite obelgi, wobec tego zażądałem, aby zawieziono mnie na komendę MO — znajdującą się po drodze „jego” kursu. Obrzucono mnie wyzwiskami, których tu nie będę przytaczał. Byłem tak zdumiony i oszołomiony, że zdążyłem tylko zapisać nr owej taksówki — 295. Gdybym miał czas, to może nie wysiadłbym i czekałbym co dalej uczyni ordynarny kierowca taksówki nr 295, ale, niestety, — jeśli się bierze taksówkę, to tylko z braku czasu.

Później jechałem inną taksówką, którą zatrzymałem w tym samym miejscu, i która również jechała w przeciwną stronę, a nie na ul. Ogródową. Bez trudności, b. uprzejmie zostałem odwieziony do domu.

Chamstwo trzeba piętnować. A kierowca taksówki, który nie umie i nie chce właściwie się zachować, winien ponieść właściwe konsekwencje. J. Z.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

odpowiadamy

Florian Gustowski, Puszczykowo — Interwjuujemy w ZUS, o wyniku zawiadomimy. (141)